KURJER WARSZAWSKI

D. 18. Kwietnia. — Rok 1841. Niedziela. № 103. Jutro, Ś. Hermegensz. Wschód sł: g.5, m.2; zach: g.6, m. 47.

Na ostatniem posiedzeniu centralnem Warszaw: Tow: Dobroczynności, zaproszeni zostali do grona Opiekunek Szkoły Instytutowej, WW.: Amelija *Cichorska*, Anna *Linde*, Emilja *Brunwein*, Alexandra *Mleczko*, Konstancja *Rutkowska*, a na Członków Towarz: WW. Henr: *Baier* i *Pilecki*. — Wczoraj o godzinie 1szej z południa w Kościele XX. *Reformatów*, młody 18 letni *Starozakonny* przyjął Chrzest Śty. Rodzicami chrzestnemi były znakomite Osoby. — Wczoraj przeieżdżał przez *Warszawę* udaiący się z *Wiednia* do *Petersburga* w poselstwie do N. PANA, od N. Cesarza *Austrjackiego*, JO. Xżę Karol *Liechtenstein* Jenerał-Maior wojsk Jego Cesar: Apostolskiej Mości. — W dniu wigilji oktawy Świąt Wielkanocnych wczoraj plac Krasiński znowu był widownią igrzysk ożywionych, przy znacznym napływie ludu; JOO. Xięztwo Jchmość Namiestnikostwo przed wieczorem byli świadkami zabaw, i w ich obecności dostawszy się na słup Antoni *Marszandt* maiący lat 14, syn Krawca, zdobył premjum, prócz zwykłych przedmiotów, zegarek, co go niezmiernie ucieszyło. Był to rodzaj wiosennego karnawału, było iakby *Korso* w południowych stolicach włoskich. Gdy pierwsza gwiazda wieczorna zabłysła na niebie, setny gwiazd sztucznych strzeliły z ziemi do góry, fioletowe i zielone, karmazynowe i żółte, piegniste rakiety iak syczące węże wiły się w atmosferze i czarownym wdziękiem przywięzywały oko widzów, roie szmermelów kręciły się i obracały, ognie bengalskie ciągłe odmieniaiącemi się kolorami kolejno zachwycały, przytem na maszdach uśmiechali się i witali nagrodami obdarzeni chłopcy, u spodu brzmiała muzyka, kołowały się karuzele, snuły się grona nadobnych Dam, zgoła był to wieczór uroczy i długo będzie pamiętnym dla Warszawian. — Z puszki Saskiego ogrodu od 15 do 16go b.m. wpłynęło zł. 15 gr. 5; od 16 do 17go zł. 22 gr. 27. Za bilet Pani *Stül* ofiarowany na dochód ubogich, daią w Sklepie ubogich po raz 2gi zł. 10. Termin 20 b.m.

— (Ar. n.) Smutno patrzeć na śmierć zgrzybiałego starca co przesycony dolegliwościami życia, z spokojnem żegna obliczem pozostałą rodzinę, upragniony milszego spoczynku, który mu poczciwość i cnota gotuie, większych słodyczy nad te, które ziemia udziela, ieśli ie można znaleść na ziemi. Ależ widzieć młodzieńca zaledwie 20tą poczynaiącego wiosnę, kiedy życie tak słodkie, kiedy przyszłość tak wdzięcznie uśmiecha się nadzieią, widzieć, mówię, na łożu cierpienia i niewczesnej śmierci, nie iestże to okropnie, nie iestże to ciosem śmiertelnym, który przechowuie się do grobowej deski? Cnota ma to do siebie, że i za grobem wspominaią o niej; że z ust do ust przechodząc, na długo zostaie w pamięci. Ludzie uwielbiaią cnotę kiedy rozwinie się iuż w dojrzalszych latach w całej świetności; lecz iak szczęśliwy, iak godzien poszanowania ten, w którym iuż w pierwszych zawiązkach młodości, bogate na przyszłość zakwitaią plony. Sądzę, iż nie uwłoczę tu bynajmniej pamięci ś. p. Jana H. *Karwickiego*, który nas wczoraj przedwczesnym zgonem zasmucił, oddaiąc hołd zasłużony cnocie, bo zapewne każdy z bliżej mu znaiomych z chlubą powtórzyłby te słowa: Krótko żył, lecz tak iak na uczciwego Człowieka przystało, a to iuż dosyć, aby pogrążyć w nieutulonym żalu pozostałą Rodzinę, Przyiaciół i Znaiomych. Otoczony przywiązaniem Ojca, pieczołowitością Matki i miłością ukochanej Siostry, czegoż miał więcej pragnąć kiedy i los przychylny darów swych nie skąpił? A iednak ta chluba, ta nadzieia zacnych Rodziców, co imie *Karwickich* miała przekazać przyszłości, zdaie się, iż dla tego tylko ujrzała promienie słońca na ziemi, dla tego kwitła z pociechą i szczęściem Rodziców i codziennych świadków wzrostu w piękne przymioty ciała i duszy, aby zgasnąć tak niewcześnie i cięższą boleść zostawić. Niepoięte są STWÓRCY wyroki, nam ie tylko szanować należy. Ani łzy i gorące modły Matki, ani cier-

pienia nieszczęśliwego Ojca, ani starania przywiązaniej Siostry, co własne narażając życie, z rozkoszą niosła pomoc cierpieniom umieraiącego Brata, nie zdołały cofnąć iuż zapadłego wyroku nieuchronnej śmierci. O! iakże okrutna śmierć, nieubłagana! Wybiła wreszcie godzina nieodżałowanej straty ś. p. Jana *Karwickiego*, godzina żalu, boleści pozostałym Rodzicom, Siostrze, Krewnym i Przyiaźni. Cześć popiołom Młodzieńca najpiękniejszych nadziei, cześć Jego cnocie i pamięci. *W. J.* Exportacja zwłok Jego odbędzie się poiutrze o godzinie 4tej z południa z domu zwanego *Oljera* przy ulicy Nowy-Świat'na smętarz Powązkowski. — Z dniem dzisiejszym wyszedł 3ci Ner *Echa* pisma redagowanego przez Edmun: *Choieckiego*. Dobór artykułów, iakoteż usiłowanie gorliwe Redaktora połączone z odpowiedniemi zdolnościami, rokuią temu pismu powodzenie. Dotychczas Publiczność iest zadowoloną, a słusznie sądzić wypada, iż Tygodnik ten coraz bardziej doskonalić się będzie. — Co rok *mody* dochodzą wygórowańszego stopnia doskonałości. Co rok spoglągaiąc na nowe utwory dostarczane *Warszawie*, przez *Paryż*, *Lugdun*, *Belgję* i *Włochy*, mimowolnie nasuwa się pytanie, azali we względzie wykwintności ubioru, przemysł ludzki dalej ieszcze postąpić może? czy nie tu kres iego pomysłów i pracy? i czy ostatnio wymyślone materjały przepychu tualet, nie są iuż *Rubikonem* wynalazku gustu? Te myśli trwać mogą przez cały karnawał, kilka po nim idących tygodni, aż znowu rok z wiosną rozpoczynaiący się zbija to mniemanie; Proteuszowa natura *mody* przekształca się zupełnie, a nowe skarby ani pomyślane, ani spodziewane, ani podobne do poprzednich, nowe myśli o dojściu szczytu doskonałości wznawiaią. Już w tej chwili nowości te rozkładaią się na iarmarku *Lipskim;* Kupcy nasi dążą do tego chwilowego *bazaru* świata, a wybrane przez nich towary niebawnie napełnią sklepy przerzedzone nieco potrzebami karnawału i świąt ostatnich. Zostawuiąc aż do czasu przybycia towarów wymienienie szczegółowe materji w ciągu lata używać się maiących, dziś tylko wspomnimy słów kilka o kroiu ubiorów. Suknia szeroka, bez wolantów, rękawy dowolne iednak zawsze obcisłe, stanik wysoko zapięty ozdobiony taśmami, sznurami i guzikami pasamoniczej roboty, używane są na wizyty ranne a nawet i mniejsze zebrania wieczorne. Jest to rodzaj amazonek bez ogonu. Cechą najświeższej tualety iest użycie szaliku albo *eszarpy* z tejże co suknia materji. Kapelusze krepowe i słomkowe ukazuią się coraz więcej. Wewnątrz 2 grona kwiatów spadaiących po obu stronach lic, zastępuią poniekąd loki. Do używanych kwiatów, należy *bez* (ten co się za lekarstwo czasem używa), *niezapominajki*, kwiaty brzoskwiniowe i dzwonki polne. Rękawiczki bywaią garnirowane frendzlą. — Do składu Fr: *Spiess* i Spółki przy ulicy Senatorskiej Nr 460 nadeszły nowości muzyczne: Szkoła do Spiewu przez L. *Lablasza* pierwszego śpiewaka J. K. M. Króla Obojga Sycylji, cena zł. 25. *Kalkbrennera* fantazja z najpiękniejszych tematów Opery Zanetta, Aubera dzieło 145 na sam fortep:, zł. 5. *Artot* Souvenir de Bellini, wielka fantazja na skrzypce wraz z towarzyszeniem fortep: zł. 8. Przytem mamy zaszczyt donieść Szanow: Publicz:, iż Skład nasz iest zupełnie zaopatrzony we wszystkie kompozycje *Szopena*, *Dobrzyńskiego*, *Nowakowskiego*, *Wysockiego*, *Herza*, *Henselta*, *Hintena*, *Kalkbrennera*, *Liszta*, *Thalberga*, w najnowsze Walce *Straussa*, *Lannera* i *Labitzkiego*, w Opery nowsze z textem, iako też na sam fortep: i na 4 ręce, w Spiewy poiedyncze z różnych Oper, w Ballady, Romanse, Arje i t. d.; oraz w dzieła większe klassyczne i teoretyczne tyczące się muzyki. Nadto stosunki nasze z Magazynami zagranicznemi, stawiaią nas w możności dostarczania iak najrychlej zamówień z nowości najświeższych. — Otrzymaliśmy opis następnego zdarzenia: W zeszłym Lutym ieden z Obywateli Gub: Podlas: wyiechał do *Grefenbergu* dla leczenia się u *Priśnica;* przeieżdżaiąc przez iedno z miasteczek *Szlązkich*, zaiechał na nocleg do Oberży. Gospodyni ujrzawszy Gościa, natychmiast prowadzi go do najlepiej urządzonego pokoiu, ściele łóżko, układa ozdobną i wygodną pościel; w pół godziny Markier przynosi wieczerzę złożoną z bażantów, wyśmienitego budeniu, trufli i butelki węgrzyna, na której napisa-

ny rok 1820. Gość oświadcza, że to iest zbytkowa kolacja, i że iadąc na kurację wodną, wina pić mu nie wypada. Markier odpowiada z uniżonością, iż Gospodyni bardzo a bardzo uprasza, aby Pan to wszystko skonsumował, bo sama te potrawy sporządzała, a wino tak wyborne, może stać się lekarstwem nim woda ie zwycięży. Gość uczuł miły zapach węgrzyna, to go skusiło, skosztował, uczuł apetyt, skonsumował wszystkie potrawy. W tem iego służący *Ignacy* wpada: »Ach Panie Dobrodzieiu, iacy są tu Ludzię, a wszakże mi dano wieczerzę iakiej i na weselu nie miałem; o.. o.. widzi Pan, żem iak rak czerwony, bom musiał wypić cały kufel wina iakiegom w życiu nie kosztował." Obywatel iuż będąc w dobrym humorze, nie wiedział co o tem ma sądzić, i wkrótce zasnął. Nazaiutrz przynoszą mu kawę z rozmaitemi przekąskami; znowu wpada *Ignacy*: »Ach Wielmożny Panie, co się dzieie, co się dzieie, a wszak to cała nasza bryczka napakowąna różnemi specjałami, a Gospodyni dla moiej żony nadawała różne podarunki, salopę, chustki i BÓG wie co ieszcze więcej." Proś do mnie Gospodyni, rzecze Gość, zapytam co to znaczy i zapłacę za nocleg. Właśnie wchodzi Gospodyni. »Co należy się za wszystko moia zacna Pani?" Już wszystko zapłacono, odpowie po polsku Oberżystka. »Co się to znaczy" rzecze zdziwiony Podróżny. »Posłuchaj mnie Pan Dobrodziej. Lat temu 20 służyłam w Warszawie w traktjerni (tu wymieniła ulicę i numer kamienicy), Pan ile razy przyieżdżałeś do Warszawy, przybywałeś na obiad do owej traktjerni; raz, było to w Niedzielę, kilku wesołych Paniczów kazali sobie dać 3 butelki szampana, iam niosła na tacy te 3 butelki i kieliszki; ieden z Paniczów uszczypnął mnie w policzek; upuściłam tacę, stłukły się butelki i kieliszki, wylało się wino, Panicze uciekli, a moia Pani straszna złośnica, oświadczyła że mnie oddala ze służby i za szkodę wytrąca z zasług półroczną zapłatę! Ah moia biedna chora Matko, zawołałam zalewaiąc się łzami, cóż stanie się z tobą, moie zasługi oddawałam na twoie wyżywienie. Pan wtenczas iadłeś kołdony, widziałeś moie łzy, zapłaciłeś za całą szkodę, i uratowałeś przez to moią biedną Matkę. Od kwartału przyięłam służbę u Hrabiny, z którą wyiechałam do wód zagranicznych; w przeieździe przez to miasteczko polubił mnie tuteyszy Oberżysta, zostałam iego żoną, mam 5ro dziatek BÓG nas błogosławi. Wczoraj ujrzawszy Pana poznałam mego Dobroczyńcę, BÓG wie co uczułam, Pan mnie nie poznałeś po 20tu latach, i nie dziwię się temu; racz przyiąć tę małe oznaki moiej wdzięczności; a teraz zaprezentuię mego poczciwego Męża, moie dziatki i całe moie gospodarstwo. Moie dziatki ucałuią nogi mego Dobroczyńcy, którego litość zawsze tkwi w moiem sercu." A teraz, rozczulona Gospodyni rzecze: »Niechże Pan Dobrodziej odwiedzi moią Matkę, iest ona przynas, ma lat 85, uszczęśliwiona naszem szczęściem, którego początek był z łaski Pana; codzień modli się ona za owego łaskawcę który ią uwolnił od najdotkliwszego zmartwienia: nie znała go, iakże ucieszy się gdy dziś Pana pierwszy raz ujrzy; teraz do swych modłów będzie dołączać aby BÓG dozwolił *Prisnicowi* Pana iak najprędzej i najskuteczniej uleczyć. Gdy Pan będziesz wracać, błagamy, wstąp znowu do nas, i zaprowadzisz moią starszą Córkę maiącą teraz lat 18, do ślubu z zacnym tutejszym Kupcem." Stało się to wszystko; a radości zacnego Obywatela trudno wysłowić. Otoż dowód nowy, że Dobroczynność którą nieprożność powoduie, bywa choć później nagrodzoną godnie serc tkliwych. — Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono za korzec Żyta zł. 16 gr. 22. Pszenicy zł. 24. Grochu polnego zł. 16 gr. 15. Jęczmienia zł. 15 gr. 15. Owsa zł. 11 gr. 15. Siana furę iednokonną zł. od 18 do 26, parokonną zł. od 36 do 45. Słomy furę zwyczajną zł. od 8 do 19. Wół dobry dukatów 16, średni 13, lichy 10. Cielę zł. 19. Wieprz dobry zł. 90, średni 72, lichy 54. Kartofli korzec zł. 4 gr. 24. Okowity 10tej proby garniec zł. 5 gr. 4; 6tej proby garniec zł. 3 gr. 3. — Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po *Puljaresie* JPani *Chobrzyńska* i JP. *Jasiński*.

Na licznie corocznie odbywaiącym się Jarmarku Środopostnym na Konie w mieście *Widawie* w Gub: Kaliskiej, był teraz znaczny zjazd Obywateli. Nie pamiętaią od dawnych czasów aby tak ładne powie-

trze sprzyiało. Koni było mnóstwo które w ogólności popłacały. Koniec tego Jarmarku był zasmucony niemiłym wypadkiem: Pewien Jegomość iadąc konno po między licznie zebranemi w tem miejscu osobami, miał pod sobą przez iednego z przechodzących podciętego konia; ten wierzgnął, przez co iadący złamał nogę w 2ch miejscach. Zły to iest zwyczaj zacinania rózgą z tyłu konia, z czego częste przypadki następuią.

Anglja. — Pomyślne wiadomości z *Chin* stały się ważną dźwignią dla handlu, wkrótce mnóstwo wyrobów angielskich znajdzie nową drogę odbytu. Handluiący herbatą doznali strat, gdyż w skutek przywrócenia pokoiu ceny herbaty znacznie spadły. Dzienniki ministerjalne zwracaią szczególną uwagę na to, iż nadal stosunki handlowe z *Chinami*, odbywać się będą pod pieczą wzaiemnego dyplomatycznego związku utrzymywanego przez Aientów odpowiedzialnych i urzędownie uznanych. Podobnież zyskanie wyspy *Honk Kong* stanie się ważną epoką dla handlu angiels:; dawniej iedwab i herbata będące płodami północnych prowincji chińskich, musiały dopiero być znacznym kosztem sprowadzane do południowego miasta *Kantonu*, na przyszłość zaś *Hong Kong* zastąpi miejsce *Kantonu.* — Spodziewaią się na przyszłe lato uroczystego otworzenia całego *Tunelu* pod *Tamizą.* — W *Wassyngtonie* utrzymuie się mniemanie, iż Rząd *Stanów Zjednoczonych* zaciągnie pożyczkę 20 miljonów dollarów dla przedsięwzięcia środków *obrony.* — Od początku b. r. wywieziono z Anglji 2 miljony uncji srebra i 700 uncji złota. — Na kolei żelaznej do *Leedt*, Maszynista znalazł śmierć w skutek potrącenia się powozów. — Dotychczas nie ma wiadomości o losie statku parowego *Prezydent.* — Donoszą z *Ameryki*, że nowemu Prezesowi Stanów Zjed:, wszyscy Posłowie zagraniczni byli przedstawieni, przyczem Poseł angielski P. *Fox*, przemówił dość przyiaźnie, lecz ma ponowić żądanie, aby *Mak Leod* został niezwłocznie wydany, inaczej Poseł prosić będzie o paszport. Na owem przedstawieniu Poseł *Rossyjski* P. *Bodisko* dla słabości zdrowia nie znajdował się, lecz ozdrowiawszy za kilka dni odwiedził Prezesa i złożył zapewnienie przyiaźni ze strony swoiego Rządu.

Francja. — Ciągle iest mowa o blizkiem rozwiązaniu Izb prawodawczych. — Dziennik handlowy zapewnia, że z okoliczności Chrzcin *Hrabiego Paryzkiego*, wprawdzie udzieloną będzie amnestja kilku winowajcom politycznym którzy o nią prosili, i gwardzistom narodowym osadzonym za niekarność; Rząd iednak nie myślał o amnestji ogólnej, a mniej ieszcze o ułaskawieniu Xcia *Ludwika Bonaparte*, iak o tem pisały dzienniki angiels:. — Izbie Deputowan: złożono sprawozdanie Komisji która roztrząsała budżet dodatkowy dla rozmaitych Ministerstw. — Poseł angiels: Lord *Granville* ozdrowiał z niebezpiecznej choroby.

Hiszpanja. — Na posiedzeniu Izby Deputowan: 31go z. m. przedstawił Xżę *Witorji* własnoręczny akt abdykacyjny Królowej *Krystyny.* Przy tej okoliczności zapewniano, iż ta Królowa nie pobiera więcej żadnych dochodów z *Hiszpanji.*

Indje wschodnie. — W *Lahorze* wybuchły zamieszki, *Szere Sing* przywłaszczył sobie tron i wygnał wdowę *Rundszyta* Singa *Rani* i iej nieletniego syna. Wdowa *Rundszyta* wezwała pomocy Anglików. — *Dost Mahomet* Chan, były Król *Afganistanu* prosił o pozwolenie udania się do *Kalkutty*, celem widzenia się z Lordem *Aukland*, ale mu odmówiono.

Niemcy. — Rząd *Hesko-Darmsztadzki* ogłosił przepisy nakazuiące ścisłe zachowywanie uroczystości niedzielnej i innych dni świątecznych. — Hrabia Andrzej *Zechenji* ieden z Officerów *Austrjackich* w służbie *syryjskiej*, umarł w *Bejrucie* na morową zarazę. — W *Berlinie* spodziewani są wkrótce znakomici Goście; ma odbyć się rewja. — Słychać, że Xiążę Mikołaj *Esterhazy* zaślubi Siostrę Panuiącego Xięcia *Nassauskiego.*

Turcja. — Wice-Król wrócił już z *Kairu* do *Alexandrji*, gdzie oczekuie ostatecznej noty Dywanu; oświadczył iednak, że myśli tylko płacić pewny haracz roczny, a nie dozwolić, aby Porta mięszała się do iego spraw wewnętrznych. Armja Baszy liczy obecnie 55,000 ludzi, a kazał ią powiększyć o 70,000 ludzi. Inżynier francus:

P. *Galice* (Galis) który obwarował *Alexandrję*, a teraz zajmuie się obwarowaniem *Kairu*, został wyniesiony na godność Beia, z znaczną pensją. Majtkom egipskim nie wolno miasta opuszczać. — Między *Beduinami* na zachodnim brzegu *Nilu*, wybuchły niespokojności przeciw *Egipcjanom*. — Ospa i morowe powietrze grasuią w *Egipcie*. — Konsul francuz: P. *Cochelet* (Koszele) miał iuż pożegnawcze posłuchanie u Wice-Króla, który miał mu powierzyć ważne wiadomości dla Króla Francuzów.

Włochy. — Królowa *Neapolitańska* 29go z. m. szczęśliwie porodziła nie córkę lecz syna, który otrzymał imię *Alfons*; iest to 4ty Syn Monarchy.

Rozmaitości. — Mieszkańców Miasta *Clermont* (Klermą) we Francji ogarnęła teraz trwoga, gdyż w okolicy gości banda rabusiów złożona z 50ciu zbiegłych więźni z galer, którzy praktycznie wykonywaią romans *Rynaldiniego*, pomiiaiąc wszelkie sceny wspaniałomyślności natrafiane w oryginale. — W *Hamburgu* ogłoszono, że wszelkie długi za wódkę są nieważne. — W gazecie niemieckiej poleca się służący młodym Kawalerom do codziennego *wytrzepania*. — Przy ścieku rzek *Missuri* i *Missisipi* w lasach S. Ludwika w *Ameryce*, wykopano przed kilką tygodniami doskonale zachowany szkielet *Mamuta*, maiący 32 stopy długości, a 16 wysokości. Obliczaią, iż to zwierzę za życia musiało ważyć przynajmniej z 1000 centnarów. Z budowy iego szczęk i zębów okazuie się, iż mamut żywił się zarówno mięsem iak trawą. — Śpiewaczka Henryeta *Karl* (znana w Warszawie), podoba się teraz bardzo na scenie berlińskiej. — Terminator z fabryki wyrobów chemicznych pisząc do swoiej Kochanki, tak list zakończył: »składam u nóg twoich wszystkie *zapałki chemiczne* któremi nateraz *zaięty* iestem, *pałaiąc* najczystszą dla ciebie miłością, etc."

Sprostowanie powtornego Artykułu o Koncercie na Szpital Kielecki. W Sobotnim Kurjerze Nr 97, na stronnicy 454, zaszły pomyłki, które prostuią się w następuiący sposób: Zamiast „W. Frölich, czytać należy W. Höltzel Właściciel Domu handlowego w Krakowie i Dziedzic Dóbr Mianocie z Rzędowicami, nie Krędowicami." Zamiast: „Kwoty złp. 100 przy W. Kamińskim Kom: Obwo: Kieleckiego, być powinno złp. 115."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Pokosowski Radca Kolle: Sekretarz Poselstwa z Wiednia; Kremski Jac: Prezes z Woli Pękoszewskiej; Jelski Włodzi: Hra: z Starej Wsi; Garel Karol Dyrektor Teatru z Krakowa; Swiniarski Napol: Dzie: z Janówka; Swierczyński Wal: Dzie: z Zakrzewa; Kurosz Mar: Dzie:.

DONIESIENIA.

Arsenał Warszawski. Zawiadamia interesowane Osoby, iż w dniu 9/21 i 13/25 Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana, w Komitecie przy ulicy Nalewki w domu pod Nr 2253, odbywać się będzie licytacja głośna in minus na dostawę SZTUCERÓW z pistonami sztuk 500, oraz SZTUCERÓW z zwyczajnym zamkiem do krzemieni sztuk 32, a wszystkie z bagnetami podług wzorów, oraz wszelkiemi przynależytościami za summę złp. 125,760. Każdy więc życzący się podjąć tejże dostawy, winien przybyć w czasie i miejsce wyż oznaczone, z świadectwem od Władzy miejscowej na prawe

do konkurencji na tęż licytację, oraz kaucją prawną do wysokości złp. 41,920. Nadmienia się przytem, iż wzory Sztucerów iakie maią być dostawiane, oraz warunki licytacyjne i konkurencję zatwierdzoną przyjmowania takowych, można widzieć w Kancellarji Arsenału Warszawskiego. Zarządzaiący Arsenałem, Artyllerji Pułkownik *Schenchine*. Tłumacz *Siemiątkowski*.

Pod Nro 359 w Rynku Nowego Miasta, są do sprzedania w dobrym stanie i za pomierną cenę 3 SZTUKI do Studni, wraz z drągami, korbą i rurą.

WIEŚ Chrzanowo w Obwodzie Pułtuskim położona, odległa od Warszawy mil 9, a od Pułtuska 1½, gранicząca z miastem Makowem, iest do nabycia z wolnej ręki. Wiadomość w domu pod Nr 1858, przy ulicy Zakroczymskiej, na 1m piątrze w korpusie.

Maiąc zamiar w kilka dni opuścić Warszawę, zawiadamiam łaskawą Publiczność, iż zniżyłem znacznie ceny na PŁÓTNIE zagranicznem z Bryn prawdziwe bez bawełny, za rzetelność Towaru zaręczam, i sprzedaię w domu Nr 603 Hotel Lipski, w ulicy Bielańskiej Nr 15 Stancji. *Hillke.*

Jest do wynaięcia na Letnie Mieszkanie LOKAL, składaiący się z 2ch Pokoi umeblowanych i wszelkich wygód; przytym może mieć wolne polowanie. Ktoby sobie życzył, raczy się zgłosić do Wsi Gocławia pod Nr 9 i 10, od Pragi trzy wiorsty.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Katarzyny Bedranówny, zaginęła; znalazca raczy oddać do Cyrkułu 1go.

☞ Znana od dawna fabryka KAPELUSZY słomkowych i KWIATÓW sztucznych *T. Słupskiej*, przy ulicy Miodowej w domu Piotrowskiego wprost filarów exystuiąca, pospiesza z zawiadomieniem, iż na nadchodzącą porę letnią zaopatrzyła się w dobór KAPELUSZY słomkowych z najlepszych i najświeższych plecionek zagranicznych wyrabianych podług ostatnich modeli Paryzkich. Przyjmuią się także do prania i farbowania stare. Osobom biorącym na tuziny, znaczny spuszcza się rabat.— W tejże fabryce potrzebne są PANNY dobrze uzdatnione do szycia słomy.



SUMMA 30,000 zł. częściami, iest do ulokowania każdego czasu na pierwszą hypotekę domów murowanych w Warszawie, przy lepszych ulicach, na mierny procent. Wiadomość w Kancellarji Dobrogosta Starzyńskiego Obrońcy Sądowego pod Nr 177, przy ulicy Gołębiej, na pierwszem piątrze od frontu.

Na żądanie Opieki nieletnich po Karolu Wilhelmie Stoltzmanie kupcu tutejszym pozostałych dzieci, oraz na mocy upoważnienia JW. Radcy Stanu Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernji Mazowieckiej, w dniu 9 (21) Kwietnia r. b. i w dniach następnych od godziny 10 z rana poczynaiąc, w domu przy ulicy Długiej pod Nr 541 położonym, sprzedawane będą przez publiczną licytacją ruchomości po tymże Stoltzmanie pozostałe, a składaiące się z Sreber, Mebli, Garderoby, Futra szopy zwanego, Bielizny, pościeli i innych przedmiotow, za gotowe zaraz po przybiciu płacić się maiące pieniądze. Antoni *Sikorski* Rejent.



Dwa FAETONY, ieden bez fordeki, 2gi z fordeką, na iednego i na parę koni urządzone; tudzież mały KOCZYK dla Dzieci, są do sprzedania przy ulicy Długiej pod Nrem 590. Wiadomość w podwórzu, u Siodlarza.

Są do wynaięcia dwa POKOJE, każdy oddzielny i każdy o 2ch oknach, na 2giem piątrze, w domu pod Nrem 468 i 9 przy ulicy Senatorskiej, przeciw Reformatów, w każdym czasie za pomierną cenę. Wiadomość bliższa na 1szem piątrze, u Panny Ludwicki.



DOM z Ogrodem pod Nr 1591 przy ulicy Brackiej położony, czyniący rocznego dochodu złp. 2,500, a od summy szacunkowej 20 procent przynoszący, iest z wolnej ręki do sprzedania; wiadomość u Właścicielki tamże mieszkaiącej. W tymże domu OSOBA uzdatniona przyjmuie wszelkie roboty do szycia.

Numer Dorożki 267, zaginął; Znalazca raczy oddać za nagrodą pod Nr 1851, przy ulicy Zielonej, do Grabowskiego, lub do Biura Policji w Ratuszu.

U *Ferdynanda Werk* Majstra Tokarskiego, przy ulicy Elektoralnej Nr 794 Lit: C., nabyć można 90 sztuk PAŁEK (Knepli) dla Kamieniarzy, 70 KUL wraz z KRĘGLAMI, wszystko wyrobione z drzewa suchego.

W domu przy ulicy Leszno Nr 723, iest LOKAL na 1m piątrze złożony z 12tu lub 7miu Pokoi do naięcia od 1go Lipca r. b.; do tego lokalu razem lub oddzielnie dodane będą stosownie do potrzeby najmuiącego: Stajnie, Wozownie, Kuchnie, Spiżarnia, Piwnice, oddzielna Góra i Drwalnie.

Jadąc z Błonia do Sochaczewa w dniu 15 b. m., zgubiony został TŁUMOK, w którym znajdowało się: Książeczka Legitymacyjna; Narzędzia kucharskie; Bielizna z Pościelą. Ktoby o takowych Józefowi Kamińskiemu pod Ner 2781 przy ulicy Alexandrja doniósł, odbierze nagrodę.

Dnia 16 b. m. zgubioną została OSADA brylantowa od SZPILKI, w około emaljowana, wagi ¾ karata; sumienny Znalazca raczy oddać do Anny Neüwaldt, przy ulicy Trębackiej pod Nr 636 i 7. na 2m piątrze, za przyzwoitą nagrodą, gdyż zguba ta stanowi drogą pamiątkę.

Mam za obowiązek uwiadomić Prześwietną Publicz: że robię w rozmaitym kształcie i guście: FUTERAŁY na chowanie Sreber, Klejnotów, Narzędzi Matematycznych, Chirurgicznych, Muzycznych, Perspektyw teatralnych, Brzytew, Okularów, etc.; TUALETKI tak nazwane KARLSBADZKIE mahoniowe, skórzane i pa-

pierowe; PUDEŁECZKA ze zwierciadeł i papieru, i wszelkie a wszelkie wyroby Galanteryine i Introligatorskie. Oprawiam także RICINY i OBRAZY wyszywane na Kanwie. Dokładne wyobrażenie, rozmaity kształt, wyciski, pozłacania, i inne Ozdoby, nie ustępuią w niczem wyrobom Karlsbadzkim i Paryzkim. Śmiało tak twierdzić mogę, odwołuiąc się do świadectwa Panow K ejaotników i Złotników Nejbaura, Pikla, Siennickiego, Malcza etc., którzy mi podobną robotę od kilkunastu lat ciągle powierzaią. Mieszkam przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 380 na przeciw Poczty.
L. Melanowski.

MASŁO Litewskie świeże i bardzo dobre, transport nie wielki, w tych dniach przybyły, iest to sprzedania przez dni ieszcze tylko parę, w Faskach stępla dóbr oznaczonych, po cenach stałych, umiarkowanych i zniżonych, przy ulicy Królewskiej pod Nro 413 w domu Lesla w dziedzińcu na lewo, na pierwszem piątrze.


NAGRODY ZŁ: STO. Dnia 16 b. m. między godziną 9 i 10 zgubiono ZEGAREK złoty kameryzowany, z gierlandką białego złota, cyferblat w drobny mat, godziny wysadzane grubem złotem, pod godzinami minutnik okrągły z dużym indexem, koperta także w drobny mat na 8miu kamieniach, roboty Londyńskiej, uszko wyrwane. Ktoby takowy Zegarek posiadał lub wiedział o nim, niech da znać do Hotelu Rzymskiego, w Restauracji do Krzyżanowskiego, a oprócz wdzięczności odbierze niezawodnie powyższą nagrodę.

Niżej podpisani MALARZE maią zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż zmieniwszy mieszkanie z ulicy Marszałkowskiej na ulicę Miodową w Pałacu W. Grabowskiego, w ostatnim dziedzińcu od ulicy Danielewiczowskiej Nr 495 na 1m piątrze, polecaią się i nadal wszelkiemi robotami pokoiowemi kleiowo i olejno, iako też wszelkich znaków sklepowych z największą akuratnością po cenach umiarkowanych wypełniać. *Börger* i *Kussmahli* jun:.

Przy ulicy Długiej na Placu Krasińskim w domu pod Nr 549 Lit: A., są do wynaięcia każdego czasu: SKLEP z 3ma POKOIAMI i KUCHNIĄ, SKLEP z 2ma POKOIAMI; zaś od Śgo Jana, 4 POKOIE z KUCHNIĄ na 1m piątrze od frontu, z dogodną PIWNICĄ i KOMÓRKĄ. Informacją o wspomnionych lokalach powziąść można u Szwajcara tegoż domu.

Komora Konsumowo-Składowa w Warszawie. — Podaie niniejszem do wiadomości Publicznej, iż pozostała partja IGIEŁ podług zniżonej taxy, tudzież inne Towary na rzecz skarbu skonfiskowane, sprzedanemi zostaną przez Publiczną głośną licytacją więcej daiącemu. Licytacja ta odbywać się będzie w dniu 10 (22) Kwietnia r. b. od godziny 10tej z rana do 2giej z południa w Zabudowaniach obecnie przez Komorę Konsumowo-Składową Warszawa, zajmowanych, pokommisarjatskiemi zwanych, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 750 i 51 sytuowanych, i w dniach następnych, aż do zupełnego wyprzedania, z wyłączeniem świąt kontynuowaną zostanie.— W Warszawie dnia 3 (15) Kwietnia 1841 r. Inspektor Iszy Dyryguiący służbą Komory, *Żarnowski.* Za Sekretarza, *Wyrzykowski.*

ZAWIADOMIENIE.

Niegdyś Mechanik b. Uniwersytetu Alexandrowskiego ś. p. Józef Migdalski, dla słabości zdrowia, nie mogąc wcale dyrygować swą Fabryką, a ile mi dobrze znaiomy, zamówił przybycie moie z Berlina do Warszawy, po czem poruczył mi dyrekcję, i tak przez lat kilka, z dogodnością, pośpiechem i zadowoleniem Publiczności, pod moiem zawiadywaniem, Fabryka ta utrzymywaną była. Po zgonie zaś ś. p. Migdalskiego również iuż lat kilka iak objąłem na siebie tę Fabrykę, i z równą starannością, nie zawodząc niczyiego zaufania, owszem, o wiele zniżywszy cenę, pełnię usługi dla Publiczności. Szyld iednak wedle urządzeń Rządowych, zmieniony został na moie Imie; żeby to przecież nie odstręczało Interesentów, zawiadomić mam honor, że taż sama Fabryka, w temże miejscu, to iest: w domu JW. Jenerała Krasińskiego przy ulicy Krako:-Przedmie: Nro 410, ale pod moią firmą istnienie. Dokładność w robocie narzędzi, pośpiech w wykonaniu poruczeń, i cenę najumiarkowańszą zaręczam.
Ferdynand Groth, Mechanik.

Do Składu Sukna Glücksohna w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej, nadszedł świeży transport lekkich KORTÓW, TRYKOT bardzo gustownych, DRELICHÓW i PRUNELI na garderoby letnie. Znana umiarkowaność cen wszelkich artykułów w tymże składzie będzie i nadal zachowywaną dla dogody kupuiących.


Kto ma KAMIENICE lub własność murowaną z Ogrodem przy iednej z głównych ulic miasta, w cenie od 30,000 do 40,000 złp. do sprzedania; niech się zgłosić raczy do handlu P. Franciszka Szuster przy ulicy Krakow.-Przedmie: pod Nr 427, gdzie o życzącym sobie ią nabycia, bliższą poweźmie wiadomość.

Dnia 12 Kwietnia, Wincenty Chmielewski wysłany był w interesie wieczorem o godzinie 8mej na ulicę Kłopot, z której wyszedł o godzinie 9tej. Miał na sobie Kaftanik merynosowy, Surdut granatowy, i takież Spodnie, Czapkę z siwym barankiem i Chustkę na szy; dotąd nie wrócił. Stroskana Żona wraz z Dzie-

émi uprasza ktoby wiadomość powziął, aby raczył donieść do Zamku.

Potrzebna iest na kupno i wyliczenie natychmiast z góry kapitału, dogodna **WIOSKA** w Gub: Płockiej lub w pobliżu o mil kilka od Płocka w Gub: Mazow:, wartości najwyżej 40 do 50,000 mieć mogąca, z pozostawieniem małej iakiej części na gruncie na czas iakiś; maiący takową wioskę, zechce z szczegółowym opisem i informacją zaadresować się tu do Warszawy franko pod Nr 655, ulica Leszno, do JP. Al: Krzeczkowskiego.



LICYTACJE iutro, przy ulicy Mazowieckiej Nr 1348, Meble, Obrazy, Rądle, etc. Nowy-świat Nr 1289, Meble, Dywan, Sprzęty. Ulica Bednarska Nr 2672, Meble, Sprzęty, Obrazy.

*** Ktoby potrzebował **UCZNIA** do Korzennego Sklepu; raczy złożyć Adres w Drukarni Kurjera.

ZŁOTYCH DWADZIEŚCIA CZTERY NAGRODY otrzyma ten, kto odda **LIST** iuż odpieczętowany, zgubiony d. 3 Kwietnia przed Sklepem z Trzewikami Nr 398, na Krak:-Przed:, obok Szpitalu Sgo Rocha; Znalazca niemogąc mieć z listu tego żadnego użytku, zechce złożyć go w pomienionym Sklepie, gdzie nagroda złożona.

Ostrzega się, aby nikt nie nabywał **WEXLU** na zł. 200, wystawionego w dniu 9 (21) Marca 1841 r., na dwa tygodnie, na imie Mortki Remesz, a podpisanego przez Lajzera Pomper, gdyż ten Wexel nie ma żadnego waloru.



NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie przy ulicy Solec pod Nrem 2897 położona, do Sukcessorów Kardaszyńskich prawem własności należąca, składaiąca się z domu frontowego w części murowanego, w części drewnianego i różnych zabudowań gospodarskich; sprzedaną zostanie przez licytacją publiczną Sądową, w drodze działów przed Wnym Piotrowskim Asessorem delegowanym Trybunału Cyw: Guber: Mazow:, w Warsz: w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału z dniu 8 (20) Kwiet: 1841 r. o godz: 4tej z połud:, iako w terminie do ostatecznego przysądzenia wyznaczonym. Warunki sprzedaży przejrzeć można u podpisanego Mecenasa w Warsz: przy ulicy Nalewki pod Nrem 2242 mieszkaiącego. W Warszawie d. 2 (14) Kwietnia 1841 r. Franciszek *Brzeziński*, Mecenas.

W dalszym ciągu licytacji Ruchomości po niegdy JW. Janie Wasilewskim Radcy Stanu pozostałych, sprzedane zostaną w domu przy ulicy Podwale pod Nr 532 położonym, dnia 7/19 Kwietnia r. b. o godzinie 4tej z południa, rozmaite Ruchomości iako to: Zegar brązowy stołowy, Porcelana, Faians, Lanszafty olejno malowane, Szafy potrójne, i różne Meble, oraz Sprzęty, za gotowe w monecie zaraz po przybiciu płacić się maiące pieniądze. *Masłowski* Rejent.

SKŁAD TOWARÓW MODNYCH. Mam zaszczyt donieść Szanow: Publiczności, że od 1go Kwietnia b. r. Skład moich Towarów przeniesionym zostaie na Rynek pod Nr 36ty na dole. W nim znaleźć można wybór obfity wszelkich *Materji* podług najświeższej mody, oraz *Płótna kopowego* i *webowego*, *Stołowej Bielizny* i *Dywanów*. Polecaiąc się z temi artykułami Prześwietnej Publiczności, śmiem zapewnić, że umiarkowaność cen i punktualność usługi zjednaią moiemu Składowi zadowolenie powszechne.

J. Sternberg, *w Wrocławiu.*



D. 15go b. m. zginął **PIESEK** z gatunku Wyżłów, cały biały, uszy i łeb kasztanowate, na grzbiecie i ogonie trzy łatki kasztanowate, ogonek z natury krótki. Uprasza się Znalazcę o oddanie na ulicę Chłodną pod Nrem 930, do Komissarza Policji Cyr: 7, za nagrodą Rubla srebrem.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe 10.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 45 raz *Mirandolina*. 39 raz *Nauka Mężom*.

Dziś na placu Krasińskich **IGRZYSKA i FAJERWERK.**

Dziś od godziny 3ciej do 7mej, w brzuchu WIELORYBA grać będzie Muzyka. J. Lesire.

Dziś na Foxalu w officynie w nowo starannie urządzonej Restauracji, Panny *Szerber* zacząwszy od godziny 1szej z południa, śpiewać i grać będą na Arfach, a Panna *Teressa* da się słyszeć na flecie.

Dziś i iutro w domu Potkańskich przy ulicy Długiej Nr 557, w nowo założonej Kawiarni *Bawarskiej* gustownie urządzonej, grać będzie **KWARTET JP.** *Wilhelma*, Ucznia JP. *Sturma*.

Dziś w Kawiarni pod Kopciuszkiem przy ulicy Długiej Nr 550, Panny *Ensman* grać i śpiewać będą od 6tej.

Jutro w handlu *Maiewskiego* na rogu ulicy Sowiej i Bednar:, Śniadanie: Kaczka, Schab z kapus:, Pieczeń etc.

NOWA RESTAURACJA.



Założywszy nową **RESTAURACJĘ**, przy ulicy Nowy-świat, w miejscu Foxal zwanem, w Officynie Ogrodowej po prawej stronie, mam zaszczyt polecić się łaskawym względom Szano: Publiczności, i zarazem donieść, iż dołożę wszelkich starań, aby Prześwietna Publiczność zadowoloną była tak z Potraw wszelkiego rodzaiu, iakoteż Napoiów, których za najpomierniejszą cenę, z rychłą usługą, dostać będzie można. Ignacy *Morawski*.